

Święty Florian Patron Strażaków



Figurka Św. Floriana na remizie OSP Chabówka

Nasz Patron **św. Florian**, jak podaje żywot spisany w VIII wieku uchodzi za postać bezsporną i historyczną. Był dowódcą armii cesarskiej, oficerem rzymskim. Florian którego cechowała cnota męstwa i wielkie posłuszeństwo w głoszeniu i obronie prawdy, doprowadziły Go do śmierci

męczeńskiej. Żył w czasach bardzo trudnych. Za czasów cesarza Dioklecjana 284 - 305 nastąpiły prześladowania chrześcijan w całym cesarstwie. Jako aktywny deklarujący się chrześcijanin pospieszył do Lorch w przygranicznej prowincji, koło Wiednia, by tam nieść otuchę i nadzieję prześladowanym czterdziestu legionistom chrześcijańskim. Czynił to jawnie i publicznie, dając tym samym przykład wiary w Chrystusa Zmartwychwstałego. Wykonawca poleceń cesarskich, namiestnik prowincji Akwilinus aresztował Floriana. Namiestnik Akwilin starał się oficera rzymskiego wszelkimi sposobami groźbami i obietnicami zmusić do odstąpienia od wiary. Kiedy jednak środki te zawiodły, kazał go biczować a następnie poddać torturom przez szarpanie jego ciała specjalnymi hakami i wreszcie uwiązawszy kamień młyński u szyi zatopiono dzielnego bohatera w nurtach rzeki Anizy - dzisiejsza Enns, na terenie Austrii. Działo się to 4 maja 304 roku. Wraz z nim śmierć poniosło 40 innych chrześcijan, którzy oddali życie Chrystusowi.

Można powiedzieć dzisiaj, że te tortury przez które przeszedł **św. Florian** były nieludzkie i w świetle tego



widzimy dopiero, jaka odwaga, męstwo i ofiarność towarzyszyła naszemu patronowi i jego współczesnym. Ciało Floriana odnalazła wdowa Waleria i ze czcią je pochowała. Nad jego grobem z czasem wybudowano klasztor i kościół Benedyktynów, a później Kanoników Laterańskich. W roku 1184 na prośbę księcia Kazimierza Sprawiedliwego, syna Bolesława Krzywoustego Idzi, biskup Modeny, przywiózł relikwie **św. Floriana** do Krakowa. W uroczystościach odbioru relikwii znajdował się późniejszy biskup krakowski, kronikarz, błogosławiony Wincenty Kadłubek. Z chwilą przywiezienia relikwii

św. Floriana

do Krakowa mieszkańcy tego miasta uświadomili sobie, że za zmiłowaniem przybył Polsce nowy orędownik i opiekun. Dotychczasowy patron Austrii, Bolonii od chwili przybycia do Krakowa stał się jego patronem.

Kult **św. Floriana** znacznie się wzmógł w Polsce i Krakowie po roku 1528, kiedy to ogromny pożar strawił Kleparz - dzielnicę Krakowa, a ocalał jedynie kościół św. Floriana. Odtąd zaczęto czcić **św. Floriana** w Polsce jako patrona od pożogi ognia i jako opiekuna straży pożarnej. Dlatego jego ołtarze, obrazy i figury można spotkać w kościołach, na bramach miast, na placach, rynkach i w strażnicach. Kraków ocalał od zniszczenia ogniem wojny także w roku 1939 i 1945. Ikonografia polska przedstawia najczęściej

św. Floriana

jako rzymskiego oficera z naczyniem z wodą do gaszenia ognia lub wprost gaszącego ogień w czasie pożarów domów, czy też kościołów lub innych obiektów. Wzywany jako opiekun Królestwa Polskiego, stał się Patronem Miasta Krakowa i Ojczyzny. Ten, który poniósł męczeństwo, gdy śpieszył ze swym świadectwem wiary, z pomocą i pociechą prześladowanym chrześcijanom w Lauriacum, stał się zwycięzcą i obrońcą w wielorakich niebezpieczeństwach, jakie zagrażają materialnemu i duchowemu dobru człowieka. Trzeba także podkreślić, że

św. Florian

od wieków jest czczony w Polsce i poza nią jako patron strażaków a więc tych, którzy wierni przykazaniu miłości Boga i bliźniego, oraz chrześcijańskiej tradycji, niosą pomoc bliźniemu w obliczu zagrożenia klęskami żywiołowymi.

Szczególną troską otoczyli **św. Floriana** także ludzie trudnych zawodów jak:

hutnicy, kominiarze, a także garncarze i piekarze, czyli przedstawiciele profesji wiążących się z ogniem. Ze względu na rodzaj śmierci jaką poniósł za wiarę, spieszą po jego pomoc ludzie zagrożeni wojną, pożarem, żywiołem wody i wiatru, sztormu, po wódzią a także skażeniem środowiska naturalnego.



Św. Florian - patron ludzi, którzy w trosce o życie bliźniego, ludzkie mienie i środowisko, walczą z kataklizmem, żywiołem, zagrożeniem, nieszczęściem.

Św. Florian - wzór człowieka nieugiętego w swoich przekonaniach, wzór wierności wyznawanej wiary, wzór męstwa, odwagi, ofiarności - narażał się dla bliźniego, dla przyjaciół, chciał pomóc, chciał ulżyć w cierpieniu i padł ofiarą własnej ofiarności.

To **św. Florian** - Ta świetlana postać każe nam się zatrzymać i zadumać nad naszą wiarą, a patrząc na siebie zapytajmy -jakie ja posiadam Jego cnoty, cechy i jak je realizuję w swoim życiu codziennym, chrześcijańskim, rodzinnym, zawodowym, społecznym -jako człowiek, funkcjonariusz PSP, druh OSP a może sympatyk, przyjaciel służby pożarniczej? Na pewno jest dobrze, ale czy do końca? Niech to spojrzenie na św. Floriana patrona strażaków i te kilka myśli posłuży naszemu duchowemu rozwojowi, wzrastaniu, a św. patron niech uczy nas wprowadzać w życie i naszą służbę te wartości, które przez 1700 lat niesie ze sobą.